

Śląskie psotniki i Mołdawianie

Nowy Sącz

Kamracka para śląsko-mołdawska świetnie się razem bawiła i zachwyciła sądecką publiczność dopracowanymi widowiskami ze swoich stron.

Urokliwi – najmłodsi spośród festiwalowych grup – goście z Brennej z Beskidu Śląskiego zaprezentowali regionalne widowisko. Towarzyszyła im grupa Alunelul z Mołdawii.

O ile Mała Brenna radowała widzów dziecięcą energią, to starsi koledzy z Moł-

dawii niezwykle profesjonalizmem.

Widać, że to grupa z wielkim doświadczeniem, wielokrotnie nagradzana na światowych festiwalach.

– Muszę podkreślić, że ten w Nowym Sączu jest najwspanialszym ze wszystkich. Wyjątkowa formuła, dzięki której dzieci mają okazję nie tylko prezentować swoją, ale poznawać tradycję kamratów. Ta wymiana obyczajów i inspiracji jest bezcenna – chwalił Constantin Schiopu, kierownik zespołu.

Występ gości z Mołdawii zachwyił publiczność. Bogato zdobione stroje przykuwały uwagę również poza sceną.

Wczorajsze prezentacje to półmetek 33. Święta Dzieci Gór. – Z radością patrzymy, jak dzieci się poznają i wspólnie przeżywają czas festiwalu – mówiła Małgorzata Kalarus, kierownik biura festiwalowego.

Dziś czeka nas najdalsza z festiwalowych podróży. Tajwańczycy odprawią prawdziwe egzorcyzmy.

Edyta Zajac



Zespół Brenna – górale z Beskidu Śląskiego pokazali „Widowisko na posionku”